

4-ty dzień rozpraw

33/1

445
JL/SW

(Po przerwie)

Przewodn.: Proszę wezwać świadka Hanuszka.

Świadek podał co do swej osoby: Tadeusz Hanuszek, student, pona -
ty, wyznania rzymsko-katolickiego, w stosunku do stron obcy.

Przewodn.: Jakie są wnioski stron co do trybu przesłuchania świadka

Prok. Siewirski: Zwalniamy od przysięgi.

Adw. Umbreit : Zwalniamy od przysięgi.

Przewodn.: Sąd za zgodą stron zwolnił świadka od przysięgi.

Upominam świadka o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności
karnej za fałszywe zeznania.

Proszę, niech nam świadek powie, w jakich okolicznościach
znalazł się w obozie i co mu wogóle wiadomo o oskarżonym?

Sw. Hanuszek: Zostałem aresztowany w kwietniu 1943 r. w Krako-
wie. Do obozu w Oświęcimiu przywieziony zostałem w czerwcu 1943r
i przybwałem tam aż do września 1944 r.

Oskarżonego widziałem kilkakrotnie, tym nie mniej bezpośrednio
z nim się nie stykałem.

Przebywałem początkowo na kwarantannie na bloku IIę potem
przeniesiony zostałem na blok 16a do spichrza sbożowego.

W czasie pobytu na kwarantannie był wielki napływ więźniów,
tak, że stosunki były niesłychanie ciężkie. Więźniowie spali
po trzech - czterech na łóżku i ilość więźniów była tak wielka,
że nie mogli się wszyscy pomieścić i stali wszyscy na sali. Cały
szereg dni nie pozwolono nam wyjść na pole i usiąść na łóżku tak,
ż2 po 12 godzinach musieli stać na podłodze. W wypadku ,gdy ktoś
usiadł na łóżku, stosowano karę bicia. Za drobne przewinienia sto-
dowano karę, polegającą na tym, że więzień sadzany był na stołku w
przysiadzie, dawano mu w rękę drugi stołek, na którym kładzono
cegły.

Po przeniesieniu na blok 16a, dostałem się do spichrza zbożo-

4-ty dzień rozpraw

JL/SW

33/1

wego. Praca tam polegała na wnoszeniu worków na drugie i trzecie piętro. Wyciągów nie było i więźniowie wnosili wszystkie worki na własnych plecach. Kierownikiem był tu Pompe, zastępcą jego Titz. W czasie wnoszenia worków więźniów stale bito. Stosowano również karę bicia nprz. za przechowywanie w kieszeni papierosów, za złe wyrwanie i t.p. Kilkarrotnie SS- mahi zastosowali na -----

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

4-ty dzień rozpraw

JL/54

33/2

446

naszemu kommando „sport”, polegający na tym, że więźniowie musieli tarzać się po ziemi ^{i skakać} wykonując długie biegi w przysiadach.

Podczas mego pobytu w obozie, byłem ^{wykonalnym} wielokrotnie egzekucji przez ^{wieszanie} wieszanie, bo ^{wychodząc} z bloku 16a ustawialiśmy się w przejściu pomiędzy blokami nawprost kuchni, tak, że widać było miejsce przed kuchnią, gdzie odbywały się egzekucje nad więźniami.

Oskarżonego widziałem przy przechodzeniu przez narak i w ten sposób poznałem go przy egzekucji. Widziałem, że przy tych egzekucjach asystował.

Po przybyciu ^{moim} do obozu w czerwcu 1943 r. odbyła się egzekucja ^{przebiegająca} 12 więźniów równocześnie, a potem w ciągu 1943 r. a szczególnie w wielu wypadkach 1944 r. odbywały się egzekucje przez powieszenie więźniów pojedynczych. W jednym wypadku więźnia, ~~który~~ wskutek niewłaściwego założenia petli urwał się i został następnie dobity na bloku 11.

Widziałem, jak zwłoki wiszącego więźnia w 1944 r. zostały tracone nogą przez jednego z oficerów i wówczas cała komenda obok wybuchnęła śmiechem, widząc kołyszące się zwłoki.

W 1944 r. było największe nasilenie transportów, co obserwowałem z naszego Kommando, ponieważ okna wychodziły w stronę Rajaka. Bez przerwy też widać było płomienie i kominy krematorium nieustannie dymiły. Z powodu spalonych ciał panowała szczególnie woda, szczególnie w dni wilgotne.

Do naszej Kommando przybyła kilku więźniów, których zadaniem było sortowanie rzeczy ofiar, spalonych w krematorium.

Obok naszego Kommando pracowały kobiety z Rajaka, których zadaniem było sortowanie i rozprówanie obuwia, które nie nadawało się do użytku, a które zdejmowane były z ofiar. Kobiety te

4-ty dzień rezerwy

JL/SW

33/3

447

przychodziły z Majaka, niesłychanie wynędzniałe i brudne,
myły się w kałużach, bo we własnym obozie nie miały wody.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

4-ty dzien

~~XXXX~~ 34/1

478

wskazywaniu

Na naszym komando więźniowie ratowali się przed głodem, jedząc surową pszenicę i wytkoki buraczane.

Ja ^{pozostałem} zostałem przeniesiony do Gusen, gdzie byłem do roku 1945. W Oświęcimiu byłem 15 miesięcy.

Przew.: Więcej pytań nie ma. Świadek jest wolny.

Proszę sprowadzić świadka Czardybona.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów